

# Cierpliwie czekam – Zaplątani

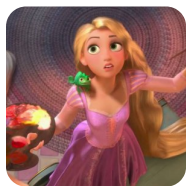
Kiedy o siódmej dzień już na dobre wstanie,  
Muszę się zbierać, zajęć mnie czeka sto  
Sprzątam, woskuję, myję i robię pranie  
Zmiotam kurz, a to już robi się kwadrans po

Przeczytać książkę chcę, więc biorę wszystkie trzy,  
I namalować coś, galeria mi się śni  
Z drutami szarpię się, upiekę ciasto i  
Zaczekam, aż się odmieniają dni

Coś tam ułożę, rzucę i wyjmę z pieca,  
Papier mache, piruet i mat jak nic  
Lepię naczynia, milczę i robię świece,  
Tutaj skłon, tutaj krąg, pnę się wzwyż, lubię szyć

Już czytać nie ma co, na pamięć wszystko znam,  
Malować nie ma gdzie, nie widzę białych plam,  
A potem włosy, włosy, póki siłę mam,  
Od lat w tej wieży zamkniętych drzwi  
Cierpliwie czekam i czekam i czekam i czekam,  
Aż przyjdą nowe dni

Już jutro jest urodzin mych dzień,  
Zmierz załśni znów światełkami,  
Gdzieś hen  
Chcę pobiec tam, i dotknąć ich chcę,  
Wreszcie dorosłam, może mama puści mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych